IRITH HASS

ur. 1931; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, ulica Krakowskie Przedmieście, ulica Pijarska, dom dziadków, rodzina i dom rodzinny, dzieciństwo, rodzice, matka, ojciec, dziadkowie

Dom dziadków na ulicy Pijarskiej

[Do mieszkania] wchodziło się przez Pijarską, to było na pierwszym albo na drugim piętrze i mieliśmy balkon, który wychodził na Krakowskie Przemieście. Tam się urodziłam, moja babcia odbierała [poród]. Widziałam zdjęcia, [że] jako niemowlę leżałam w takim wysokim wózeczku na balkonie, żeby złapać troszkę słońca. [Z] domu dziadziusia i babci pamiętam, że był korytarz, i w korytarzu było coś takiego, gdzie wieszali kapelusze i płaszcze. Zawsze w nocy miałam wrażenie, że ktoś tam stoi, że przyszedł jakiś złodziej albo bandyta i strasznie się bałam w nocy tego. Myśmy mieli tam w pierwszych latach pokój, gdzie mieszkałam z mamusią i z tatusiem, i oprócz tego był pokój, gdzie moje ciocie mieszkały. Najlepiej pamiętam kuchnię, bo najbardziej lubiłam, jak babcia mnie brała do kuchni i siedziałam tam na jakimś wysokim stole i patrząc jak ona gotuje. Oprócz tego podobało mi się, że w sobotę z rana wchodziłam do dziadziusia do łóżka i dziadziuś mi opowiadał bajki. Pamiętam, że nie było tam ubikacji, żeby wejść do ubikacji, trzeba było zejść i że to było coś strasznego. Pamiętam, że w środku był taki duży piec kaflowy i jak się wszyscy zebrali tam, to jedli pestki albo bób, coś takiego. Bardzo lubiłam otwierać szuflady i znajdywałam tam suszone kwiaty, moja mamusia bardzo lubiła suszyć kwiaty i pozwalali mi bawić się tym. Pamiętam ciężkie meble, takie żelazne łóżka, kredens taki duży, ciemny. Na łóżkach zawsze były jakieś pluszowe kapy takie.

Data i miejsce nagrania	2008-07-03, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Piotr Krotofil
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"